



Sygn. akt V CSK 117/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa A.Z. i B.Z.

przeciwko Spółce Restrukturyzacji Kopalń S.A. w [...], na którą przeszły
zobowiązania Kompanii Węglowej S.A. w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 grudnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 27 października 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając mu
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zasądził od Kompanii Węglowej na rzecz B.Z. i A.Z. solidarnie kwotę 777 762,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2014 r., tytułem zwrotu kosztów nakładów poniesionych na zapobieżenie szkodzie górniczej.

Z ustaleń wynika, że powodowie w dniu 10 lutego 2009 r. otrzymali pozwolenie na budowę kompleksu hotelowo-konferencyjnego. Wobec tego, że obiekt ten miał być posadowiony w strefie zagrożenia szkodą górniczą, zostali zobowiązani wytycznymi Okręgowego Urzędu Górniczego w [...] do zaprojektowania zabezpieczeń konstrukcyjnych. W zmienionym projekcie budynek podzielono na trzy segmenty, zmianie uległa konstrukcja ław fundamentowych, przepona betonowa, ściany zewnętrzne przyziemia, stropy, nadproża okienne i drzwiowe oraz zewnętrzne osłony dylatacji. Nakłady powodów z tego tytułu wyniosły dochodzoną kwotę, w tym 704 762,62 zł za wykonanie robót, 70 000 zł za zmianę projektu i 2000 zł za sporządzenie kosztorysu robót zabezpieczających. Częściowy odbiór robót nastąpił 15 marca 2012 r., a końcowy 3 stycznia 2014 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie powodów ma podstawę w przepisach art. 150 ustawy prawo geologiczne i górnicze oraz art. 438 k.c. Wymagalność roszczenia o zwrot kosztów robót zabezpieczających należy liczyć od dnia 3 stycznia 2014 r., bowiem w tym dniu nastąpił końcowy odbiór robót, a przed tą czynnością niemożliwe było ustalenie wartości prac. Sąd ten nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczenia, uznając, że w sprawie nie ma zastosowania art. 442¹ k.c.

Na skutek apelacji Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. w [...], na którą przeszły zobowiązania Kompanii Węglowej S.A. w [...], Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 27 października 2016 r. zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo, dzielając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie ma w sprawie dowodów na okoliczność realizowania prac zabezpieczających po dniu 1 stycznia 2012 r., a więc po wejściu w życie nowelizacji ustawy prawo geologiczne i górnicze, przewidującej 5-letni

termin przedawnienia, lub później niż trzy lata przez zgłoszeniem szkody. Zgodnie z art. 442¹ k.c. termin przedawnienia wynosił 3 lata.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że w przypadku robót zabezpieczających rozciągniętych w czasie nie ma podstaw do liczenia terminu przedawnienia od realizacji każdego elementu tych robót, termin ten powinien być liczony od zakończenia całości robót. Ustalono zostało, że roboty konstrukcyjne obejmujące przewidziane projektem roboty zabezpieczające zostały wykonane do października 2010 r., kiedy obiekt był zrealizowany w stanie surowym otwartym, a do wykonania pozostało jedynie opierzenie szczelin dylatacyjnych. Materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia kiedy to nastąpiło, jednak zgodę na częściowe użytkowanie budynku powodowie uzyskali w czerwcu 2012 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonany przez inwestorów końcowy odbiór robót nie może być utożsamiany z zakończeniem robót zabezpieczających z uwagi na brak bezpośredniego związku przyczynowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast zarzutu nieważności postępowania, podnoszonego z tej przyczyny, że przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy dotychczasowy pozwany, tj. Kompania Węglowa, zbyła nieodpłatnie Spółce Restrukturyzacji Kopalń kopalnię „[...]” w [...], w związku z ruchem której powodowie dochodzili roszczenia. Zbycie to powoduje z mocy prawa przejście zobowiązań z tytułu szkód górniczych na nabywcę (art. 8a ust.1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, Dz. U. z 2015 r., poz. 410 ze zm.), jednak fakt ten nie został przed wydaniem wyroku ujawniony, nie było więc podstaw do wezwania do udziału w sprawie nabywcy kopalni.

Wyrok powyższy zaskarżyli skargą kasacyjną powodowie, zarzucając naruszenie art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 92 w zw. z art. 99 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (t. j. Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 z późn. zm.) przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawach o zwrot kosztów zabezpieczeń budynku przed wpływami eksploatacji górniczej powzięcie wiadomości o szkodzie przez poszkodowanego i powstanie wymagalności roszczenia o zwrot kosztów następuje wraz z bliżej nieokreślonym „zakończeniem robót zabezpieczających”, a nie wraz z końcowym (jeśli nie częściowym) odbiorem

robót budowlanych zabezpieczanego obiektu, tj. wraz z zakończeniem (przynajmniej częściowym) realizacji inwestycji oraz momentem, gdy inwestor co do zasady obowiązany jest do rozliczenia się z wykonawcą za wykonane roboty budowlane oraz przez zastosowanie tych przepisów, podczas gdy w sprawie powinny znaleźć zastosowanie przepisy „nowej” ustawy, tj. przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1131 z późn. zm.) i jej art. 149, wobec faktu, iż szkoda powstała i powodowie powzięli o niej wiadomość najwcześniej wraz z końcowym, względnie częściowym odbiorem robót budowlanych (odpowiednio w dniu 3 stycznia 2014 r. lub w dniu 15 marca 2012 r.). Konsekwentnie zarzucili nauszenie art. 149 nowej ustawy przez jego niezastosowanie. Ponadto zarzucili naruszenie art. 8c ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (Dz.U. 2015 r. poz. 410 ze zm.) przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dla powstania skutku w postaci ogólnej sukcesji procesowej pozwanej, tj. Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. w [...], konieczne było notyfikowanie tego faktu przez strony postępowania Sądowi, podczas gdy skutek ten powstaje *ex lege* wraz ze zbyciem zakładu górniczego.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucili naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że w sprawie nie miała miejsca nieważność postępowania, podczas gdy od dnia 08.05.2015 r. (wobec okoliczności, iż w przypadku sukcesji generalnej, zmiana strony procesowej w sprawie cywilnej następuje z mocy samego prawa) w postępowaniu nie brała udziału pozwana, t.j. podmiot, który w trakcie postępowania przed Sądem I instancji z mocy prawa (art. 8c ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, Dz. U. 2015 r. poz. 410 ze zm.) zastąpił dotychczasowego pozwanego, co spowodowało pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw, w tym składania własnych wniosków, podniesienia zarzutów i wniesienia środków odwoławczych.

W konkluzji wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu Okręgowego w [...] i zniesienie postępowania przed tym Sądem poczynszy od dnia 08.05.2015 r. oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wnieśli też ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy

i uwzględnienie powództwa, oraz - na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. w zw. z art. 415 k.p.c. - o zasądzenie od pozwanej na rzecz solidarnie uprawnionych powodów w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c., zwrotu spełnionego świadczenia wynikającego z zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w kwocie 5.400,00 zł oraz 38.839,00 zł zasądzonych od powodów na rzecz pozwanej tytułem kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, nie może w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej badać nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Uchybienia powodujące nieważność postępowania pierwszoinstancyjnego mogą stanowić przedmiot pośredniego badania Sądu kasacyjnego, jeżeli skarżący zarzucił sądowi drugiej instancji - w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. Taki zarzut został postawiony w powiązaniu z zarzutem naruszenia art. 8c ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (aktualnie t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1327). Sąd Apelacyjny zasadnie jednak uznał, że brak wstąpienia Spółki Restrukturyzacji Kopalń do sprawy na etapie poprzedzającym wyrokowanie nie wynikał z zaniechania sądu czy działań lub zaniechań powodów, lecz z bierności poprzednika prawnego pozwanej, który nie ujawnił następstwa procesowego Spółki Restrukturyzacji Kopalń i utraty swej legitymacji procesowej oraz materialnoprawnej. O sukcesji generalnej wskazywanej przez skarżących Sąd musi powziąć informację, aby zasadę następstwa prawnego zrealizować w toku postępowania. Przepis prawny, na którym skarżący zbudowali argumentację, tj. art. 8c ustawy, w ustępie pierwszym nawiązuje do dnia nabycia przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 8 ust. 1 i reguluje wstąpienie we wszystkie prawa i obowiązki nabytej kopalni, zakładu górniczego lub jego oznaczonej części. Ustęp drugi, poza nawiązaniem do wymienionych przepisów, traktuje o przejęciu z mocy prawa zobowiązań z tytułu szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego. Zakres następstwa prawnego jest uregulowany w sposób bezwzględnie obowiązujący, ale art. 8a ust. 1 ustawy wyraźnie wskazuje na fakultatywność zbycia zakładu górniczego, czy jego części – ustawodawca użył słowa „może”. O takim

przejściu nie musiał wiedzieć Sąd Apelacyjny z urzędu, powinien o nim w pierwszej kolejności poinformować Sąd pełnomocnik strony podlegającej likwidacji.

Rozważając pozostałe zarzuty należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Zgłoszone w sprawie roszczenie ma związek z roszczeniem prewencyjnym. Zarówno pod rządem ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz. U. 2005, Nr 228, poz. 1947 ze zm.; dalej - p.g.g. 1994), jak i obecnie obowiązującej ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz. U. 2017, poz. 2126 ze zm.; dalej - p.g.g. 2011) przepisy o naprawianiu szkód mają odpowiednie zastosowanie do zapobiegania tym szkodom. Odpowiednie zastosowanie mają zatem również przepisy dotyczące odpowiedzialności za szkodę i przedawnienia roszczeń.

W ustawie z 1994 r. przewidziano podwójne odesłanie, gdy chodzi o roszczenia prewencyjne. Zgodnie z art. 99, przepisy dotyczące naprawienia szkód stosuje się odpowiednio do zapobiegania tym szkodom, a w art. 91 ust. 3 i art. 92 znajduje się odesłanie do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkodę. Wśród tych przepisów znaczenie ma art. 442¹, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Już z samej redakcji przepisu wynika, że nie może być do roszczeń prewencyjnych stosowany wprost, roszczenie bowiem przysługuje dopóty, dopóki trwa stan zagrożenia szkodą. Początek biegu przedawnienia wyznacza zatem inne zdarzenie niż dowiedzenie się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Podobnie kwestię tę reguluje p.g.g. 2011. Zgodnie z art. 150, przepisy o naprawieniu szkód stosuje się odpowiednio do zapobiegania tym szkodom. Przepis art. 150 stanowi zaś, że roszczenia określone działem VIII (Odpowiedzialność za szkodę) przedawniają się z upływem 5 lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie. Również ten przepis nie może być stosowany wprost, bowiem chodzi o roszczenie prewencyjne, realizowane zanim szkoda wystąpiła.

Początek przedawnienia roszczenia wyznacza zatem inne zdarzenie. W grę wchodzi albo zdarzenie, którego ziszczenie się spowodowało ustanie stanu

zagrożenia, a więc wykonanie stosownych robót zabezpieczających, albo dopiero poniesienie związanych z tym nakładów. Zgodnie z art. 95 ust. 2 p.g.g.1994, jeżeli poszkodowany poniósł nakłady na naprawienie szkody, odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych nakładów. Podobną regulację zawiera art. 148 p.g.g.2011. Poniesienie nakładów zatem daje podstawę do dochodzenia ich zwrotu.

Należy podkreślić, że dochodzone w sprawie roszczenie nie ma charakteru *stricte* przewencyjnego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nakładów, dlatego o terminie przedawnienia nie decyduje data częściowego czy końcowego odbioru robót, chociaż przeważnie z tymi zdarzeniami wiąże się doznany uszczerbek majątkowy w postaci nakładów poczynionych na zapobieżenie wystąpieniu szkody. Początku wymagalności roszczenia o zwrot nakładów nie można więc wiązać z częściowym czy końcowym odbiorem robót, jeżeli nastąpił on wcześniej niż uszczerbek majątkowy w postaci poniesionych nakładów. Z reguły nakłady ponoszone są w związku z końcowym odbiorem, jednak nie można wykluczyć, że następuje to wcześniej. W sprawie nie ma ustalenia, kiedy powodowie zapłacili za wykonanie robót objętych wytycznymi Urzędu Górniczego, zatem czy nastąpiło to przed czy po wejściu w życie p.g.g. 2011, nie ma tym samym podstaw do określenia, czy dla dochodzonego roszczenia zastosowanie ma 3 czy też 5 letni termin przedawnienia. Powoduje to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.